

Endre László Varga

Źródła i dokumenty do dziejów legionistów węgierskich służących w Legionach Polskich w latach 1914-1918 : [cz. 1]

Niepodległość i Pamięć 22/1 (49), 257-297

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Endre László Varga

Źródła i dokumenty¹ do dziejów legionistów węgierskich służących w Legionach Polskich w latach 1914–1918

Część I

Historię udziału węgierskich ochotników w walkach Legionów Polskich w czasie I wojny światowej, na podstawie materiałów źródłowych, którymi rozporządzałem, opracowałem już wcześniej².

Ponieważ brak dokładnej listy zawierającej wszystkie nazwiska, ich liczbę można ustalić było tylko w przybliżeniu, po dokonaniu dokładnej kwerendy archiwalnej i bibliotekarskiej, w tym prasowej³. Nie wykluczam, że nie jest to liczba ostateczna. Po skrupulatnie przejranych wnioskach odznaczeniowych, dokumentach Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości oraz kwerendzie materiałów legionowych znajdujących się w Centralnym Archiwum Wojskowym, a także przejrzeniu zespołu dokumentów Naczelnego Komitetu Narodowego i spuścizny po majorze Andrzeju Waissie w Muzeum Miejskim w Tarnowie – ostateczna liczba byłych legionistów węgierskich może okazać się wyższa od dotychczas ustalonej.

¹ Materiał źródłowy został przygotowany w oparciu o stypendium przyznane mi przez Muzeum Historii Polski.

² Varga E László, *Węgrzy w Legionach Polskich w latach 1914–1918*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” Warszawa 2008 nr 5, w języku węgierskim: *Magyarok a Lengyel Légiónokban 1914–1918*, Hadtörténelmi Közlemények 2012, 3. sz.

³ W latach 2000–2005.

Na podstawie listy strat legionowych, wspomnień, przeróżnych wykazów i materiałów archiwalnych dało się ustalić 533⁴ nazwiska obywateli węgierskich. Wśród nich znajduje się 2 Żydów, kilku Słowaków, więcej Rusinów (woźniców przyłączających się dobrowolnie do Legionów w czasie kampanii karpackiej zimą 1914/1915) i kilkanaście osób pochodzenia niemieckiego. Resztę stanowili Węgrzy, wśród nich – ciekawostka – 5 bliźniaków.

Istnieje tylko jeden legionista pochodzenia węgierskiego, którego znane są prawie wszystkie dane osobowe i służbowe, co więcej cała jego droga życiowa⁵. Znane jest jego zdjęcie z rodzicami sprzed I wojny światowej oraz zdjęcie jako ochotnika w mundurze legionisty, wykonane w Łodzi, prawdopodobnie w czasie gdy był słuchaczem podchorążówki w Kamieńsku, w roku 1915⁶.

Jest nim Ferenc Cziboly (Nagykanizsa, 29 maja 1897–Budapest, 7 marca 1957). Wstąpił do Legionów w Budapeszcie we wrześniu 1914 roku mając 17 lat. Został przydzielony do 1. pp. I Brygady. Ranny w walkach koło Lwowa w tym samym 1914 roku. Pomimo tej rany – postrzał pod pachą – został skierowany do szkoły podchorążówki w Kamieńsku 1915 roku. Czy ją skończył i z jakim wynikiem nie wiadomo. Jego stan zdrowia musiał się pogorszyć, ponieważ został zwolniony z Legionów 20 listopada 1915 roku. Był inwalidą całkowitym⁷. Powrócił na Węgry. W roku 21 kwietnia 1921 poślubił Bertę Kaufmann. Zmarł w 1957 roku. Żona przeżyła go o 12 lat, zmarła w Budapeszcie 26 października 1969 roku. Do roku 1945 żyli

⁴ Ostatnio wykryci: Emil Szörp (?-?), László László (?-?), István Mindszenty (1889–1954), Cziboly Ferenc (Nagykanizsa 1897–Budapest 1957). Czasopismo „Piast” z dn. 14 lutego 1915 r. podaje, że w szeregach LP walczyło 600 ochotników węgierskich. Marian Kukiel, *Dzieje Polski porobiorowej 1795–1921*, Paryż 1982, s. 587 pisze o „paruset ochotnikach węgierskich, zaciągających się w imię wdzięczności za pomoc polską w ich powstaniach”.

⁵ Varga E László, *Jeszcze raz o Węgrach w Legionach Polskich*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, Warszawa 2010 nr 2.

⁶ Zdjęcie to jako pocztówka zostało przesłane do matki. Dziś jest w posiadaniu jej synowej w Budapeszcie.

⁷ AAN, Związek Legionistów Polskich, Komenda Naczelna (ZLP KN) sygn. 92. Karta zgłoszenia o przyznanie Krzyża Legionowego. Oryginał, wypełniony arkusz o przyznanie Krzyża Legionowego 30 lipca 1930.

w Nagykanizsy, w jego rodzinnym mieście, później przenieśli się do Budapesztu. Mieli jednego syna Józsefa (Józefa 1936–2014), z zawodu inżyniera budownictwa lądowego. Od 1930 był Ferenc Cziboly był członkiem Związku Legionistów w Polskich w Budapeszcie. Krzyż Legionowy został mu przyznany 4 września 1931 roku, nr legitymacji 8314, a doręczony w marcu 1932 roku w Budapeszcie. Na początku sierpnia 1939 roku uczestniczył w ostatnim zjeździe Legionów Polskich w Krakowie, jako członek 56-osobowej delegacji byłych legionistów polskich.

Zmarł 7 marca 1957. Został pochowany na cmentarzu Rákoskeresztúri köztemető w Budapeszcie (kwatery 16/IX/1 grób nr 2 – parcela 16, szakas IX, sor 1, sir 2). W jego grobie spoczywa żona (1899–1969) i szwagierka Józefa Kaufmann (1901–1979).

Węgrzy służyli pododdziałach I, II i III Brygady Legionów. Pojedynczo w szwadronach ułanów, artylerii, u saperów, w taborach, w transporcie kolumny sanitarnej, a najczęściej w piechocie. Kilku Węgrów służyło w Stacji Zbornej Legionów Polskich w Budapeszcie (powstała w marcu 1915 r., funkcjonowała do czasu rozwiązania Legionów), w szpitalu koni, piekarni polowej. Ci ostatni – w towarzystwie innych zostali na określony czas odkomenderowanymi do Legionów Polskich z wojsk austro-węgierskich. Kompania węgierska w 1914 roku po wyszkoleniu została skierowana na front i stała się kompanią sztabową Komendy Legionów. Węgierscy legioniści stopniowo zaczęli opuszczać szeregi ochotniczego wojska. Pierwszy okres rozpoczął się po zajęciu Warszawy przez armię niemiecką, 5 sierpnia 1915 roku, drugi to kryzys wywołany manifestem dwóch cesarzy, czyli aktem 5 listopada 1916 roku, a ostatni kryzys przysięgowy w 1917 roku. W czasie przejścia na front pewnej części Polskiego Korpusu Posiłkowego, w jego szeregach znajdowało się kilku, a może kilkunastu węgierskich legionistów. Inni zostali internowani.

Wśród internowanych – Huszt⁸, Szeklence⁹, Taracköz¹⁰, Talaborfalva¹¹, Dulfalva¹², Bustyháza¹³, Maramarossziget¹⁴ (Marmaros-Syghet) – znalazło się kilku Węgrów. Później zostali wszyscy przetransportowani na front włoski, gdzie zastał ich koniec I wojny światowej. Tam właśnie legionista Alfred Fridecki 1 maja 1918 roku skończył swoje wspomnienia, zawierające cenne dla nas informacje, od czasu wstąpienia do Legionów Polskich do czasu przyjazdu na front włoski¹⁵.

Według większości wspomnień oficerów polskich, węgierscy legionisi bili się dobrze, byli odważni, koleżeńscy, niektórzy dobrze opanowali język polski.

Już w czasie wojny w roku 1916 postawiono tablicę upamiętniającą walki Legionów Polskich na Rusi Węgierskiej, późną jesienią i zimą 1914–1915. Dziś już nieistniejąca tablica została odsłonięta w Maramarossziget. Przyjechała na tę uroczystość delegacja oficerska Komendy Legionów w osobach ppłk Janusza Januszajtisa, płk Zielińskiego i kapitana Michała Roli-Żymierskiego (późniejszego marszałka Polski Ludowej), a w roku 1935 postawiono pomnik Legionów w Budapeszcie w parku Népliget¹⁶.

⁸ Dziś na Ukrainie Хуст, Закарпатська область, centrum powiatowe, tu był obóz oficerski, dla szeregowych i podoficerów również.

⁹ Dziś na Ukrainie Сокирниця (Szokirnycja/ Sokyryntsia), po rosyjsku Сокирниця, Закарпатська область, tu był obóz oficerski, dla szeregowych i podoficerów również.

¹⁰ Dziś na Ukrainie Тересва, Закарпатська область, miejscowość w powiecie Тячів (Tyacsiv) tu był obóz dla szeregowych i podoficerów.

¹¹ Dziś na Ukrainie Теребля. Закарпатська область, tu był obóz dla szeregowych i podoficerów.

¹² Dziś na Ukrainie Дулово, Закарпатська область tu był obóz dla szeregowych i podoficerów.

¹³ Dziś na Ukrainie Буштино [Bustino], po rosyjsku Буштина [Bustyina], po słowacku Buštín, po rumuńsku Bustea, tu był obóz dla szeregowych i podoficerów.

¹⁴ Dziś w Rumunii Syghetul-Marmatei

¹⁵ CAW W.B.H. sygn. 400/2102. Relacja legionisty Alfreda Frideckiego, w języku polskim. Napisał na froncie włoskim w 1918 r. Przekład z węgierskiego.

¹⁶ Napis na postumencie pomnika brzmi: „Ku pamięci legionów [polskich] walczących o wolność Węgier [1848/1849] i w czasie I wojny światowej. Postawili Węgrzy w holdzie w 1934 roku.” (W języku węgierskim).

Oddając do rąk Czytelników pierwszą część dokumentów zaznaczam, że jest to początek badań ponownie podjętych przez mnie w archiwach polskich i węgierskich¹⁷ nad źródłami do dziejów legionistów węgierskich służących w Legionach Polskich w latach 1914–1918. Stało się to możliwie dzięki stypendium uzyskanemu od Muzeum Historii Polski.

1

List barona Zygmunta Perényi¹⁸ Sekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych do barona Alberta Nyáry¹⁹ prezesa Stowarzyszenia Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie

Król.-Węg. Sekretarz Stanu
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

Budapeszt, 6 sierpnia 1914
Drogi Przyjacielu!

W odpowiedzi na Twe zainteresowanie się tą sprawą, zawiadamiam Cię, że projekt Twój przedłożyłem Komisji Wojskowej; tam, niestety, uznano go za niemożliwy do przyjęcia, ponieważ [c.k.] Naczelne Dowództwo nieprzychylnie odnosi się do oddzielnych organizacji i bez wyjątku odrzuca wszystkie pod tym względem czynione propozycje.

Serdecznie Cię pozdrawiając, pozostaję oddany Ci
-/Perényi

Adrian Divéky, *Sprawa Legionu Węgierskiego dla Polski, Warszawa 1939, dok. nr 1.*

¹⁷ W Polsce: w AAN, CAW w Warszawie, AN w Krakowie, Muzeum Miejskim w Tarnowie oraz Archiwum Narodowym, Archiwum Wojskowym w Budapeszcie.

¹⁸ Br. Perényi Zsigmond (1870–1946) w drugim rządzie Tiszy sekretarz w MSW.

¹⁹ Br. Nyáry Albert (1871–1933) artysta malarz, pisarz, geolog. Założyciel i prezes Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie (1912). Polonofil, odznaczony z orderem Polonia Restituta, Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi

List Władysława Leo Jaworskiego²⁰ do Tadeusza Stamirowskiego²¹

Naczelny Komitet Narodowy
Sekcja Zachodnia (Krakowska)

Kraków, 21 sierpnia 1914

Wielmożny Panie,

Naczelny Komitet Narodowy otrzymał od Jego Ekscelencji P. Prezydenta Dr Leo list Wielmożnego Pana z dnia 16 b.m. Pospieszamy natychmiast odpowiedzieć co następuje: przeprowadzenie projektu, przedłożonego nam przez W. Pana, należy do kompetencji komitetów wykonawczych lwowskiego i krakowskiego. Powyższa Komisja rozstrzygnie tę sprawę na najbliższym posiedzeniu. Zanim jednakże przedłożymy odpowiedź Komisji, chcemy już teraz zaznaczyć, że idea utworzenia węgierskiego legionu, który by walczył razem z nami za naszą sprawę spotyka się najgorętszym z przyjęciem Naczelnego Komitetu Narodowego. Prosimy więc W. Pana, aby już dzisiaj wyraził podziękowanie W. Panu baronowi Nyáry'emu i wielkodusznej młodzieży węgierskiej, która nam swoją sympatię w tak szlachetny i godny sposób wyraziła, że szlachetny ten czyn węgierski budzi echo wszystkich węzłów serdecznych, których my Polacy nigdy nie zapominamy.

/– / Jaworski

**Adrian Divéky, *Sprawa Legionu Węgierskiego dla Polski*, Warszawa 1939
dok. nr 7.**

²⁰ dr Jaworski Władysław Leopold (1865–1930), prawnik, polityk, prof. UJ. Prezes NKN w l. 1914–1916. Zob. jego cenny *Diariusz 1914-1918*, Warszawa 1997.

²¹ Stamirowski Tadeusz (1860–1933), pracownik oświaty rolnictwa. Delegat NKN na Węgry (1914), Rady Regencyjnej (1918), II RP (1918). Konsul w Miszkolcu (1921).

3

**List Władysława Leo Jaworskiego Prezesa Sekcji Zachodniej
Naczelnego Komitetu Narodowego do barona Alberta Nyáry**

Naczelny Komitet Narodowy
Sekcja Zachodnia (Krakowska)
L.719

Panie Baronie!

Naczelny Komitet Narodowy wyraża Panu najgorętsze podziękowanie za tę szlachetną ofiarę, jaką Pan ze swojej osoby czyni dla sprawy, która jest dla nas Polaków tak wielkiej wagi.

Naczelny Komitet Narodowy ma zaszczyt zawiadomić Pana, że na sesji z dn. 27 sierpnia 1914 r., przyjęto z entuzjazmem propozycję Węgrów, chcących wstąpić do szeregów polskich.

Naczelny Komitet Narodowy Polski ustalił w następujący sposób główne punkty akcji, której powinniśmy się wspólnie podjąć:

1/ Proponujemy utworzenie oddziału węgierskiego, który, o ile by osiągnął trzy do cztery tysiące ludzi, mógłby tworzyć oddzielny pułk, włączony jednak do Polskich Legionów.

2/ O ile by ilość ochotników polskich na Węgrzech była niewielka, proponujemy wcielić ich do oddziału węgierskiego, gdzie mogą służyć jako tłumacze. Jeżeli zaś przeciwnie, ilość zgłaszających się przewyższy nasze nadzieje, sądzimy, że najlepiej byłoby odesłać ich do Nowego Targu, do znajdującego się tam oddziału Legionów Polskich.

3/Biorąc pod uwagę powyższe decyzje, prosimy Pana o łaskawe zajęcie się sformowaniem wyżej wymienionego oddziału węgierskiego. Prosimy Pana również o łaskawe skomunikowanie się z panem Balińskim, prezesem komitetu węgierskiego w Budapeszcie. Prosimy wyrazić nasze najgorętsze podziękowania młodzieży węgierskiej, która dała tyle dowodów tak szlachetnego zapału dla naszej sprawy. Akcja ta jest tylko kontynuowaniem wielkich tradycji rycerskich Waszego Narodu, którego zapał i bitność wzbudzają ogólny podziw.

Proszę przyjąć od nas panie baronie wyrazy najgłębszego poważania i szacunku.

/-/ Jaworski
Prezes Sekcji Zachodniej NKN.
Kraków, 1 września 1914 r.

**Adrian Divéky, *Sprawa Legionu Węgierskiego dla Polski, Warszawa 1939*
dok. nr XI s. 28–29.**

4

Węgiersko-Polski Legion

([Wprowadzenie od redakcji] Poniżej zamieszczony artykuł pochodzi spod pióra [Tadeusza] Stamirowskiego, założyciela i przewodniczącego lwowskiego „Polsko-Węgierskiego Klubu”, znanego przyjaciela Węgier. Autor artykułu na zlecenie NKN przebywa obecnie w Budapeszcie w sprawie Polskiego Legionu.)

Jak powszechnie wiadomo, zaraz po wybuchu wojny powstały Polskie Legiony, które wstąpiły do walki przeciwko wspólnemu wrogowi Rosji. Polscy Legioniści, pod przewodnictwem bohaterskiego Józefa Piłsudskiego, jako pierwsi przekroczyli rosyjską granicę i w wielu bitwach i potyczkach w Galicji w Polsce i na Węgrzech odznaczyli się swym bohaterstwem, entuzjazmem i wolą przetrwania. Naród Polski z ogromnym trudem i wysiłkiem kładzie na utrzymanie i powiększenie Legionów. Pomimo, że jako kraj, na który spadły straszliwe następstwa wojny, okrucieństwa i cierpienia – pomimo tego ponosi te ogromne ofiary [Legiony] w imieniu wspólnej sprawy.

Pamiętając na sławą przyjaźń pomiędzy Węgrami a Polakami i na tradycje wspólne walki ramię w ramię we wspólnej sprawie zwraca się teraz wielu młodych Węgrów z prośbą o wstąpienie do Legionów Polskich.

Już w sierpniu powstał w Budapeszcie Komitet, który za zadanie postawił sobie wysłanie do punktów zbiorczych w Galicji wszystkich dobrowolnie zgłaszających się Węgrów i Polaków²² przebywających obecnie na Węgrzech.

Ochotnicy są tylko w podstawowym stopniu zapoznawani z polskimi komendami wojskowymi. Dwa oddziały, w których dominują

²² Chodzi o na Węgrzech pracujących – głównie w Budapeszcie – Polaków.

ochotnicy węgierscy są już włączone do Legionów Polskich. Trzeci oddział, który jest bardzo liczny, będzie w niedługim czasie włączony do polskich oddziałów.

Niektórzy ochotnicy pozostali w domach, ale utrzymywany jest z nimi ciągły kontakt i kiedy nastąpi odpowiednia chwila i oni będą dołączeni do Legionów.

Obecnie przekształcił się Komitet do Spraw Legionów w Komisarjat, w skład którego wchodzi: hr. Stanisław Stadnicki, baron dr Albert Nyáry, prezes Węgiersko-Polskiego Związku i Józef Bernacki.

Hrabia Władysław Stadnicki, popierany przez Józefa Bernackiego od samego początku położył wielkie zasługi w kształceniu legionistów.

Udziela poparcia dla przebywających w Budapeszcie chorych i rannych legionistów, wspiera ich w każdym możliwym kierunku.

Węgiersko-Polski Związek zamierza stworzyć Dom Wypoczynkowy dla chorych i rannych legionistów obu narodowości.

Przed paroma dniami związek ten zorganizował obrady, które obecnością zaszczyliło wiele poważnych i znanych osobistości. Celem tego posiedzenia było powołanie do życia „Ośrodka Wypoczynkowego” dla chorych i rannych legionistów.

Należy wierzyć, że na Węgrzech znajdzie poparcie i sympatię Idea Legionów, ponieważ jest ona we wspólnym interesie.

[Od Redakcji] Biuro werbunkowe do Polskich legionów znajdują się w Domu Erzsébet körút informuje o tam tablica z napisem Komitet Polski Legionów. Służący w fantazyjnym mundurze otwiera nam drzwi. W środku znajduje się bardzo dużo młodych ludzi. Wszyscy chcą wstąpić do Legionów. Wymagane są przeróżne dokumenty, kto je ma w porządku będzie wciągnięty na listę.

Wielu pyta nas kiedy mogą jechać na front. Do mnie zwraca się człowiek, który przewodniczy pracy biura werbunkowego: brakuje nam środków, ostatnio zgłosiło się przeszło 600 nowych ochotników, a my nie jesteśmy w stanie dać im uzbrojenia.

„Neues Budapestter Abendblatt”, 25 stycznia 1915.

Przekład z języka niemieckiego Kazimierz Piechociński. Gazeta popołudniowo-wieczorowa, wychodząca w Kassa (Dziś Košice na Słowacji) codziennie o godz. 13, z wyjątkiem niedziel i świąt. Organ liberalny, redaktor naczelny Arthur Singer.

5

Węgrzy dla Polskiego Legionu

W Legionach Polskich znalazło się obecnie 600 Węgrów, którzy utworzyli osobny batalion. Na wyekwipowanie tych legionistów rozpoczęto zbierać na Węgrzech składki, które zbiera klub polsko-węgierski.

„Piaś”, 14 lutego 1915 s. 5–6

6

List ppłk Józefa Hallera komendanta 3. pułku piechoty Legionów Polskich do barona Nyáry

25 lutego 1915

Wielmożny Panie Baronie!

Z powodu nieudolności naszej poczty otrzymałem list łaskawy dopiero w czasie trzytygodniowej ofensywy z Rafajłowej do Stanisławowa od 31 stycznia do 19 lutego b.r. i dopiero teraz, gdy mi się udało uzyskać czas odpoczynku dla mojej grupy i korzystając z bytności p. Miklós odpisuję, dziękując za tyle dobrych chęci i zabiegi w naszej sprawie, którą zawsze uważam za wspólną.

Uzyskanie koszar dla ochotników i utworzenie zakładu dla Legionistów rekonwalescentów, to już bardzo wiele, ale także trzeba wziąć w kluby pol. Legionistów, przebywających w Budapeszcie, których gościnni Węgrzy psują. Dlatego też z ramienia Komendy Legionów wysyłam na Pańską propozycję kapitana Waiser [Andrzeja Waisa] jako komendanta placu dla pol. Legionów w Budapeszcie, który równocześnie otrzymuje pełnomocnictwo do przeprowadzenia zupełnie normalnego asenterunku zgłoszonych ochotników, zaprzysiężenia ich, zorganizowania kilku kompanii i odsyłania gotowych, umundurowanych i wyekwipowanych kompanii do pl. Legionów.

Pan Baron, mając wielkie wpływy, może łatwością uzyskać mundury w magazynach (a szczególnie spodnie i buty, których u nas wcale nie ma) i karabiny zdeponowane szczególnie w Debreczynie. Dalej proszę, by Wielmożny Pan zechciał dalej zajmować się tymi sprawami Legionów na Węgrzech, udzielając opieki także rannym i chorym legionistom oraz ułatwiając im powrót do pułków Legionów Polskich.

Proszę tylko o łaskawe wpłynięcie na odnośne czynniki, by legionieści nie otrzymywali datków pieniężnych, co tylko demoralizująco wpływa, ale, o ile możliwości, koszarowe utrzymanie pod wojskowym dozorem starszych legionistów.

Co do dalszej naszej wspólnej sprawy ściśle zależnej od akcji legionów, sędzę, że w Europie obecnie są tylko dwaj ludzie u steru, od których wszystko zależeć będzie, a to: cesarz Wilhelm i hr. Tisza. O dobre poinformowanie tego ostatniego a pierwszorzędnego dyplomaty i polityka należy się starać; a w sprawie naszej nikt prócz Wielmożnego Pana tego uczynić nie potrafi.

W pierwszej konstelacji europejskiej musi się stworzyć równowagę w samej centralnej Europie. Gdy z jednej strony staną narody niemieckie w liczbie przeszło 100 milionów, to z drugiej strony muszą stanąć narody bliskie kulturą i związane historyczne także jako jedna całość.

Pragnąłbym wkrótce stanąć w Budapeszcie, by złożyć uszanowanie Wielmożnemu Panu i prosić go o przedstawienie mnie hr. Tiszy, aby przygotować podstawy dalszego działania i realnego liczenia się z najbliższą przyszłością wojenną.

Z wyrazami wysokiego szacunku i poważania

(-) Józef Hallenburg Haller ppłk

**Adrian Divéky, *Sprawa Legionu Węgierskiego dla Polski*, Warszawa, 1939
dok. nr XX.**

7

Depesza ppłk Józefa Hallera komendanta 3. pułku piechoty Legionów Polskich do kpt Andrzeja Waisa²³ w Budapeszcie

Nadwórna, 1915. március 4.

Mit dem abschub von Ungar freiwillig Legionären bis auf weiteres abwarten sofort Nachricht über stand der adjustieren und equipierten feriwilligen zuschicken.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW) I.120. 46/22. Stacja Zborna legionistów polskich w Budapeszcie

8

Telegram ppłk Józefa Hallera komendanta I brygady Legionów Polskich do kapitana Andrzeja Waisa Komendanta Placu Legionów Polskich w Budapeszcie

Delatyn, 1915. március 9.

Ungarischen Legionen baon sobald equipiert sofort nach Kolomea intradieren ebenso polnische Legionäre die dort gesammelt wurde.

CAW I.120. 46/22. Stacja Zborna Legionów Polskich w Budapeszcie

²³ Komendantami placu LP w Budapeszcie byli: kpt Andrzej Weiss z 2. pp od 1 marca 1915 do lipca t.r, następca jego kpt Jan Łuczyński 3. pp (1869–1920), w okresie 18 września 1915–11 listopada 1915, a kpt Stefan Paślawski (1885–1956), 18 września 1915–18 listopada 1918. O Stacji Zbornej LP w Budapeszcie zob.: *Panteon Polski. 1925*, nr 12 (1 VII 1925), s. 7. Stację Zborną i transportową (Sammel- und Transportstelle für Polnische Legionäre bei k.u.k. Platkommandó in Budapest) utworzono w maju 1915 r. Kpt. Andrzej Wias już wcześniej zaczął swoją misję w Budapeszcie. Personel stacji składał się z 4 oficerów, 10 podoficerów i 14 szeregowych. Węgierscy legioniści często służyli w stacji np. w roku 1916, 52 osoby odbyło całodobową służbę. CAW I.120. 46 sygn.27–29. Stacja Zborna w Budapeszcie.

9

List ppłk Józefa Hallera komendanta I brygady Legionów Polskich do barona Alberta Nyáry

Kołomyja, 16 III 1915

J. Wielmożny Panie Baronie!

Jestem szczęśliwym, że mogę Pana zawiadomić, że Komenda Legionów Polskich życzy sobie Pana widzieć w swoich szeregach jako oficera legionów Polskich. Odnośne pismo wysłała już c.k. Komenda Legionów Polskich na ręce pańskie.

Spodziewam się wkrótce powitać najserdeczniej u nas porucznika Legionów Polskich barona Alberta Nyáry'ego. Naturalnie otrzyma Pan po przedstawieniu się w Komendzie specjalną misję w Budapeszcie.

Z powodu nawału pracy pospieszam zakończyć list z serdecznym uciskiem zacnej dłoni przyjaciela Polaków.

/-/ J Haller ppłk

Adrian Divéky, *Sprawa Legionu Węgierskiego dla Polski*, Warszawa 1939 dok. nr XIX, s. 45.

10

Raport Jana Dąbrowskiego²⁴ z podróży do Budapesztu [Fragment]

Oświęcim, 17 marca 1915

W sprawach poleconych mi pismem E.O. 17/915 Departamentu Wojskowego (Ekspozytury Oświęcim) składam następujące sprawozdanie:

²⁴ Dąbrowski Jan (1895–1965) historyk, prof. UJ w Krakowie. Wybitny znawca dziejów Węgier w średniowieczu. W czasie I wojny światowej referent prasy węgierskiej w Departamencie Wojskowym NKN. Członek Węgierskiej Akademii Nauk i PAU w Krakowie, doktor *honoris causa* Uniwersytetu im. P. Pázmánya w Budapeszcie (1935).

1/Jedynymi przez władzę wojskową Legionu względnie przez NKN upelnomocnionymi osobistościami w Budapeszcie są: p. Tadeusz Stamirowski, delegat NKN na Węgry (adres: Nefelejts utca 17, lok. 15) oraz kapitan Andrzej Wais²⁵ (K.u.K. Platzkommando, Váci utca), mianowany przez Naczelną Komendę Legionów komendantem placu w Budapeszcie. Do atrybucji pana Stamirowskiego należą jedynie sprawy polityczne, wszystkie natomiast kwestie wojskowe, a to: organizowanie i wysyłka ochotników, zostały oddane przez Naczelną Komendę Legionów w ręce kapitana Waisa. P. Stamirowski prosił jedynie br. Alberta Nyáryego, by tenże jako osobistość wpływowa i prezes Klubu Polsko-Węgierskiego²⁶ był pomocnym w sprawie wyekwipowania ochotników komendantowi placu. Baron Nyáry miał się udać w najbliższych dniach do Naczelnej Komendy Legionów, by jako były oficer armii zgłosić swoje wstąpienie do Legionów i by móc w tym charakterze brać udział w dalszej akcji.

2/ Werbunek publiczny legionistów na Węgrzech jest niedozwolony. Władze jednak nie mają nic przeciw przyjmowaniu dobrowolnie zgłaszających się ochotników. Dwie partie takich ochotników zostały już uprzednio staraniem hr. Stadnickiego, który kierował tą akcją, wysłane do Legionów. Liczyły one razem przeszło 200 ludzi, jednakże – jak mnie informował delegat Stamirowki i br. Nyáry – bardzo niewielu z nich udało się rzeczywiście do Legionów względnie pozostało w Legionach. Chodzi więc obecnie o to, ażeby wysyłkę trzeciej, prawdopodobniej już ostatniej, partii przeprowadzić skutecznej, ku czemu są zresztą widoki. Liczby ochotników, którzy się obecnie zgłosili, wynosi 800, po odrzuceniu dwa razy tak wielkiej liczby jako niezdatnych. Lista ochotników zostanie przedłożona Ministerium Obrony Krajowej [Ministerstwu Honwedów] do zatwierdzenia po ponownym zbadaniu ich przez lekarza. Nie jest

²⁵ Utworzono w lutym 1915 r. Wkrótce przekształcono w Stację Zborną Legionów Polskich. W całym niemieckojęzycznym brzmieniu: Transport und Sammelstelle für polnische Legionäre beim K.u.k. Platzkommando in Budapest. Później Stacja Zborna mieściła się przy ul. Mehmed sułtan 11. Komendantem placu w 1915 byli kpt Andrzej Wais, kpt. Jan Łuczyński z 3. pp LP, następnie kpt. Stefan Paślowski. Urząd komendanta mieścił się przy ul. Veres Pálné nr 32, później Muzeum körút nr 1.

²⁶ Został założony w Budapeszcie w grudniu 1912 r.

jeszcze kwestią rozstrzygniętą, czy ludzie ci będą stanowili osobny oddział, czy też zostaną wcieleni do istniejących formacji.

Ponieważ nadszedł telegram do Budapesztu w dniu 5 marca br., polecił podpułkownik Haller w imieniu Komendy Legionów wstrzymać na razie wysyłanie ochotników [...]. Ludzi tych, przybywających przeważnie z prowincji, trzeba będzie wezwać do Budapesztu i po załatwieniu formalności wysłać do Komendy. Licząc, że pewna część zgłoszonych z różnych powodów odpadnie, można spodziewać się, że w razie pomyślnego przebiegu sprawy więcej niż dwie kompanie zostaną wyekspediowane.[...]

APK NKN sygn.62. Zbiór mikrofilmu 110252. W druku: J. Dąbrowski, *Dziennik 1914–1918*, Kraków 1977, s. 146–147.

11

Sprawozdanie dr Jana Dąbrowskiego z podróży do Budapesztu do Prezydium Departamentu Wojskowego NKN

Kraków, 18 marca 1915.

Po zgłoszeniu się w myśl danego mi polecenia do dr M. Sokolnickiego²⁷, sekretarza generalnego NKM w Wiedniu, wyjechałem do Budapesztu, gdzie bawiłem od 2 do 8 marca. Powołując się na złożone przeze mnie sprawozdanie Departamentowi Skarbowemu w sprawach finansowych i Ekspozyturze Departamentu Wojskowego w Oświęcimiu w sprawach wojskowych, przez tenże Ekspozyturę mi zleconych, donoszę, co następuje:

I/Sytuacja ogólna. Jedyłą upelnomocnioną przez NKN osobistością w Budapeszcie jest p. Tadeusz Stamirowski (Adres Nefelejts utca 17 lok. 15).

P. Stamirowski stworzył przy sobie komitet, złożony z bar. Alberta Nyáryego (Népszínház u 47), hr. Stadnickiego i p. Bernackiego.

²⁷ Sokolnicki Michał (1880–1967) piłsudczyk, dyplomata. W czasie I wojny światowej m. in. sekretarz generalny NKN. Po 1945 r. profesor Uniwersytetu w Ankarze.

Z ludzi tych poważnie liczyć można tylko na br. Nyáryego, Węgra, człowieka ustosunkowanego; Bernacki, robotnik, jest pilnym pracownikiem i przydatnym jej [!] bardzo, ale nie w samodzielnej robocie. Hr. Stadnicki, człowiek najlepszej woli, który niewątpliwie dużo zdziałał dobrego, jest jednak człowiekiem starym i zdziwaczałym, który niefortunną akcją zbierania składek (patrz cytowane sprawozdania) na legion polsko-węgierski wiele reputacji naszej zaszkodził (dlatego na wniosek Stamirowskiego prosiłem o ich zamknięcie). Absolutnie usuniętym od wszelkiej akcji winien Kulcsár²⁸, jak mnie informowano, dziennikarz, który jest właściwie prywatnym sekretarzem Stadnickiego, ze względu na pracę w komitecie legionu polsko-węgierskiego płatny, wedle informacji miejscowych, z funduszków zebranych na legion, co wcale nie przyczynia się do polepszenia gospodarki finansowej tegoż komitetu, znajdującej się wyłącznie i dotąd bez kontroli w rękach hr. Stadnickiego. Biorąc to wszystko pod uwagę, uznać należy mianowanie komendanta placu, w ręce którego w myśl rozkazu Komendy Legionów przechodzi także sprawa zorganizowanie ochotników, za zmianą dodatnią tym więcej, że br. Nyáry, który dotąd trzymał się [od] akcji z daleka, obawiając się kompromitacji w razie pochwycenia przez dzienniki finansowej gospodarki komitetu, a właściwie hr. Stadnickiego, który wystarawszy się u władz o pozwolenie imienne dla zbierania składek, nikogo do niej nie dopuszcza, obecnie, po ujęciu sprawy wysyłki ochotników przez władze wojskowe, obiecał nie tylko swe poparcie, ale miał w dniach najbliższych udać się Komendy Legionów i prosić, jako były oficer armii, o przyjęcie do legionu, aby w tym charakterze brać udział w dalszej pracy organizacyjnej. O działalności komendanta placu kapitana Waisa, który przybył tu przed moim odjazdem, nie mogę udzielić żadnych informacji. Wiem tylko, że powyższe zmiany, przekazując komu innemu dotychczasowy zakres działania hr. Stadnickiego, wywołały zadowolenie nie tyle jego, ile Kulcsára, który staje się zbędnym. Nawiązałem natomiast stosunki z br. Syntinisé²⁹, autorem pomysłu ofiarowanie legionom chorągwi, który ze względu na wpływy wśród młodzieży, może nam w niejedyntym dopomóc.

²⁸ Kulcsár Albert (?-?) dziennikarz w Budapeszcie.

²⁹ Syntinis Gyula (1892–1922) właściciel ziemski w Nagybanya. Członek Klubu Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie, polonofil.

II/ Sprawa broszury węgierskiej o Legionach³⁰. Broszurę po wyglądzeniu jej pod względem językowym, pozostawiłem w porozumieniu z delegatem Stamirowskim w rękach br. Nyáryego, który jako redaktor naczelny jednego z miesięczników, załatwi rzecz z cenzurą i postara się o obniżenie kosztów druku. Proszę usilnie o jak najszybsze zwrócenie się do sekretarza generalnego dr Sokolnickiego, by na ręce jego przesłał przyrzeczoną kwotę 120 koron na koszt druku, gdyż jak najszybsze pojawienie się broszury byłoby dla naszej akcji bardzo pożądanym.[...]

APKr NKN, sygn. 62. Zbiór mikrofilmu 100252. W druku: J. Dąbrowski, *Dziennik 1914–1918*, Kraków 1977, s. 148–149.

12

Zaproszenie

Komendy Stacji Zbornej i Transportowej Legionistów Polskich w Budapeszcie i Węgierska Delegacja N.K.N. mają zaszczyt zaprosić na nabożeństwo, które odbędzie się z okazji poświęcenie domu Legionistów Polskich w niedzielę 3 października 1915 w kościele parafialnym IV dzielnicy (Belvárosi főplébánia-templom, Eskü tér) z następującym programem: rano o godz. 9 msza św., po której nastąpi kazanie Ks. Dr Władysława Bandurskiego biskupa lwowskiego.

Tadeusz Stamirowski

Jan Łuczyński

Dr Jan Dąbrowski Komendant Stacji Zbornej i delegacji N.K.N. Transportowej Legionów Polskich w Budapeszcie

Archiwum Narodowe w Krakowie (ANKr), Zbiór Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN), sygn.62., Druk w języku polskim i węgierskim. Oryginalny druk.

³⁰ A lengyel légiók. Írta Dąbrowski János. Budapest 1915. (II wydanie rozszerzone).

13

Notatka na temat zakazu werbunku przez władze wojskowe ochotników węgierskich do Legionów Polskich

Ponieważ skutek zakazu władz wojskowych akcja werbunkowa na rzecz Legionów została wstrzymana, ustała także działalność dalsza Komitetu Legionów Węgiersko-Polskich.

N.K.N. przyjmuje do wiadomości złożone na posiedzeniu z dnia 5 maja b.r. sprawozdanie i wyraża p.br. Władysławowi Stadnickiemu podziękowanie za działalność patriotyczną [dwa wyrazy nieczytelne]

APKr NKN sygn.62. Odręczna notatka piórem. Bez tytułu, podpisu i zakończenia.

14

Z życia Stacji Zbornej Legionów Polskich w Budapeszcie

Budapeszt, 13 stycznia 1916

W ciągu wojny powstała w Budapeszcie Stacja Zborna legionistów. Kapitanowi [Janowi] Łuczyńskiemu, który przez szereg miesięcy był jej komendantem, zawdzięcza ona uzyskanie od miasta miejsca (Muzeum körút 11) dającego wygodne pomieszczenie legionistom, przybywającym tu po wychodzeniu ze szpitali z całych Węgier, by po krótkim odpoczynku udać się do domu rekonwalescentów lub batalionów uzupełniających. Poświęcenie stacji, przy licznym współudziale reprezentantów społeczeństwa węgierskiego dokonał 3 października [1915 r.] bp. [Władysław] Bandurski w dniu Wszystkich Świętych. Złożyli legioniści wieniec na grobach spoczywających w Budapeszcie towarzyszyów broni, między nimi na mogile por. Monasterskiego, zmarłego z ran odniesionych pod Łowczówkiem. W ciągu listopada urządzono w lokalu stacji odczyt z obrazami świetlnymi i odczyt ku uczczeniu rocznicy listopadowej, wygłoszone przez dr [Jana] Dąbrowskiego.

Kapitan 3. p. Legionów Stefan Paślawski, obecny komendant stacji dołożył starań, by dla legionistów, którzy przeważnie spędzili przeszłoroczne święta w okopach, przygotować wigilię. Dzięki finansowemu poparciu Departamentu Wojskowemu, Centralnego Komitetu Gwiazdowskiego i grona pań lwowskich pod przewodnictwem dr. Stefana Zsembery'ego, wiceprezesa Węgierskiego Czerwonego Krzyża a wielkiego przyjaciela Legionów, przygotowali wspaniałą choinkę. Dnia 23 grudnia zebrał się w lokalu Komendy legionistów oraz żołnierze szpitali zawiadywanych przez „Koło Katolickie”, po czym jeden z legionistów węgierskich złożył podziękowanie za trud komitetowi pań oraz dr Zsembery'emu, który odpowiadając, dał wyraz radości, że widzi i tutaj wspólnie sprowadzonych Polaków i Węgrów, którzy na placu boju przelewali krew za wspólną sprawą.

Dnia 24 odbyła się Wigilia starannie ułożona i z dawna przygotowana przez legionistów – komendant stacji kpt. Paślawski zachęciwszy żołnierzy w gorących słowach do wytrwania w walce z wrogiem, wznosił toast na pomyślność w szczególności Departamentu Wojskowego, po czym delegat NKN p. Tadeusz Stamirowski, wyraziwszy hołd dla bojowników niepodległej Polski, wznosił okrzyk na cześć legionów. Rozdanie pomiędzy legionistów podarków nadesłanych ze Lwowa oraz odśpiewanie kolęd i pieśni żołnierskich przy jasno oświetlonym drzewku, zakończyło uroczystości.

„Dziennik Narodowy”, 19 stycznia 1916, s. 2.

15

Dwie karty z dziejów legionowego oddziału śląskiego Rarańcza-Kaniów. [Fragment dotyczący węgierskich legionistów]

[...] Narady [związku z przedarciem przez front] nie trwały długo, wymarsz na „ćwiczenia nocne” naznaczona na godzinę 7 wieczorem. 15 lutego. Żołnierzy i oficerów p. instruktorów austriackich, których według zdania dowódców nie należało zabierać ze sobą, powysyłano poprzednio służbowo tu i ówdzie, by nie przyszło do jakichkolwiek powikłań. Wzruszające były sceny w naszej kompanii, oświadczone

Madziarom, którzy od 14 roku w Legionach służyli, że z powodu przejścia przez front pozostawia się im do woli pójść z nami lub pozostać. Płakali, prosili, by nie przechodzić, a potem się rzewnie żegnali z kolegami, z którymi czwarty rok ramię obok ramienia walczyli i wszelkie trudy i niewygody z nimi wiernie dzielili.[...]

„Dziennik Cieszyński”, 1 stycznia 1920.=

16

Zaproszenie na spotkanie z towarzyszami broni byłych legionistów Węgrów w Budapeszcie

Związku z naszym spotkaniem poinformujemy, że

1/ 19 sierpnia [1931.r.] w restauracji znajdującej w X dzielnicy Népliget dyżuruje nasze kierownictwo, gdzie ustala nieodzownie nasz jutrzejszy program.

2/ 19 sierpnia o godz.11 zbiórka będzie w X dzielnicy na placu Kápolna, o godz. w pół do 12 przechodzimy na plac przed kościołem, gdzie odsłonięta zostaje tablica pamiątkowa ku czci straconej Feliksa Sławskiego w r. 1849. O godz. 13 wspólny obiad (obiad firmowy 1,50 pengő) w Kasynie Kőbánya.

O godz.14 walny zjazd. Informacja telefoniczna: Józef, 41-7-37.

Prosimy o zachowanie biletu kolejowego, gdyż z nim na powrotnej drodze do domu każdy może jechać [do granicy administracyjnej stolicy] za darmo. Wiadomość o ewentualnej zmiany lub rozszerzenia programu w prasie. Potrzebę na tani nocleg należy zgłosić. Koniecznie czekamy!

Cześć

Związek Legionistów

Légionisták Társasága.

Budapest, 1931. aug. hó

Szabóky u. 58.

AAN ZLP KN sygn. 91. Powielone

17

Podanie Związku Legionistów Polskich na Węgrzech do Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich w Warszawie

Nr 31/11932

Budapeszt, 25 II 1932

Wielce Szanowne Prezesostwo!

Udajemy się do Państwa z prośbą, aby zostały jak najprędzej kroki uczynione aby:

1/ poseł polski w Budapeszcie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Zagranicznych węgierskich,

2/ poseł węgierski w Warszawie za pośrednictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Budapeszcie interwencje zrobił w sprawie załatwieniu naszego statutu, który został w listopadzie zeszłego roku do kompetentnej władzy [przekazany].

Pozwalamy zaznaczyć, że [w] tej sprawie zwróciliśmy się listownie do posła polskiego w Budapeszcie dnia 9 stycznia 1932 r. pod liczbą 9/1932.

Pozostajemy z głębokim szacunkiem i uszanowaniem:

m.p. dwujęzycznej okrągłej
Poputh Árpád
sekretarz

AAN ZLP KN sygn.92. Oryginał, maszynopis, s. 1. z własnoręcznym podpisem sekretarza

18

List László Erdeős'a wiceprezesa Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do Posła RP w Budapeszcie.

Związek Legionistów Polskich
Budapeszt

Szabóky utca 58

369/1932

W Budapeszcie 15 lipca 1932

Ekscelencjo, Panie Ministrze!

Mamy zaszczyt zawiadomić Ekscelencję, że Związek nasz z okazji walnego zjazdu urządza coroczną skromną ucztę z udziałem wybitnych osobistości węgierskich popierających zacieśnienie przyjaźni węgiersko-polskiej. Kolacja ta odbędzie się prawdopodobnie 20–21 sierpnia.

Zarazem pozwalamy Ekscelencję poinformować, że Związek nasz ma zamiar brać udział w Zjeździe Legionistów Polskich w Gdyni w połowie sierpnia.

Prosząc o łaskawe poparcie naszej działalności kreślimy się z wyrazem czci i poważania:

Władysław Erdeős
wiceprezes
Árpád Poputh
sekretarz

Pieczęć Poselstwa: 26/7 1932
354/Pol.

AAN Ministerstwo Spraw Zagranicznych Poselstwo RP w Budapeszcie sygn.112. Oryginał, maszynopis s. 1, z własnoręcznymi podpisami.

19

Zaproszenie na spotkanie z towarzyszami broni.

Związku z naszym spotkaniem informujemy, że
1/ 19 sierpnia [b.r.] w restauracji znajdującej w X dzielnicy Népliget

dyżuruje nasze kierownictwo, gdzie ustala nieodzownie nasz jutrzejszy program.

2/ 19 sierpnia o godz. 11 zbiórka będzie w X dzielnicy na placu Kápolna, o godz. w pół do 12 przechodzimy na plac przed kościołem, gdzie odsłonięta zostaje tablica pamiątkowa ku czci straconej Feliksa Sławskiego w r. 1849. O godz. 13 wspólny obiad (obiad firmowy 1,50 pengő) w Kasynie Kőbánya.

O godz. 14 walny zjazd. Informacja telefoniczna: Józef, 41-7-37.

Prosimy o zachowanie biletu kolejowego, gdyż z nim na powrotnej drodze do domu każdy może jechać [do granicy administracyjnej stolicy] za darmo. Wiadomość o ewentualnej zmianie lub rozszerzeniu programu w prasie. Potrzebę na tani nocleg należy zgłosić. Koniecznie czekamy!

Cześć
Związek Legionistów
Légionisták Társasága.
Budapest, 1931. aug. hó
Szabóky u. 58.

AAN ZLP KN sygn. 91. Powielone.

20

Uroczyste wręczenie „Krzyża Niepodległości” w Budapeszcie

W tych dniach przysłano byłemu legionście polskiemu Alfredowi Frideczkiemu Krzyż Niepodległości i zarazem za wybitną służbę polową Krzyż Walecznych. Ostatnie dlatego tak późno dostał, ponieważ dopiero w ostatnich latach pojawił się kontakt między byłymi legionistami polskimi a węgierskimi. Wyżej wspomniane odznaczenia zostały wręczone w szpitalu imienia „Vass József” przez delegację składającą się z osób byłych legionistów pod przewodnictwem Ferynanda Leona Miklóssyego. Árpád Poputh sekretarza Związku Legionistów na Węgrzech i Dezső Bunda przemawiali do Frideczkiego podczas czego Gabriel Muntyan przypiął odznaczenia na piersiach udekorowanego.

Na koniec Frideczky wspomniał się o życiu koleżeńskim legionistów polskich i węgierskich, które istniało i teraz jeszcze między nimi [istnieje]. Złożył podziękowanie dla kapitana Kazimierza Iranka Osmieckiego³¹, dla Leona Ferdynanda Miklóssyego, za zajęcie się gorliwie z jego sprawą.

AAN ZLP NK sygn. 313. „Kurjer Polsko-Węgierski” nr 11 stycznia 1932.
Powielone, w teczce.

21

Pismo Związku Legionistów Polskich w Budapeszcie do Posła RP³² w Budapeszcie

Nr.69/1932.

Budapeszt, 15 lipca 1932

Ekscelencjo, Panie Ministrze,

Mamy zaszczyt zawiadomić Ekscelencję, że Związek nasz corocznie z okazji walnego zjazdu urządza w skromnych warunkach ucztę z udziałem wybitnych osobistości węgierskich popierających zacieśnienia przyjaźni węgiersko-polskiej. Kolacja ta odbędzie się prawdopodobnie 20–21 sierpnia.

Zarazem pozwalamy Ekscelencję poinformować, że Związek nasz ma zamiar brać udział w Zjeździe Legionistów Polskich w Gdyni w połowie sierpnia.

Prosząc o łaskawe poparcie naszej działalności kreślimy się z wyrazem najwyższej czci i poważaniem:

Erdős László wiceprezes

Poputh Árpád sekretarz

³¹ Kazimierz Iranek Osmiecki (1897–1984) legionista, w Wojsku Polskim od 1918. Pułkownik, po 1945 w Londynie.

³² Stanisław Lepkowski (1892–1962), poseł w Budapeszcie w l. 1931–1936.

Nr. ew. w Poselstwie RP w Budapeszcie: 354/pol 26 lipca 1932

AAN MSZ Pos. RP w Budapeszcie sygn.112. Oryginał, maszynopis, s. 1., własnoręcznie podpisany przez zainteresowanych.

22

Związek Legionistów Polskich Oddział w Częstochowie do Zarządu Głównego Związku Legionistów Polskich w Warszawie

Częstochowa, dnia 22 czerwca 1932

Al. Kościuszki 10
Dz.L.161/32

Zarząd Oddziału w załączeniu przesyła pismo oraz wykazy imienne członków Związku Legionistów Polskich na Węgrzech z prośbą o nadanie „Krzyża Legionowego”, „Medalu Polska Swemu Obrońcy” i Medalu względnie „Krzyża Niepodległości” – do łaskawego załatwienia.

Cześć!
sekretarz w/z Prezes
Lucjan Nanys
Antoni Kurkowski

4 załączniki

liczba	imię i nazwisko	stopień	miejsce służby	notatka
1.	Bácsi Lajos	st. szeregowiec	4. pp, 11. baon 4. komp.	
2.	Barabás Albin	szeregowiec	2. i 5. pp	
3.	Bajusz József	szeregowiec	2. pp i 11. baon 4. szd.	
4.	Bíró Géza	szeregowiec	3. pp 11. baon 10. komp.	
5.	Blok Mihály	sierżant	3. pp 1. komp.	

Endre László Varga

liczba	imię i nazwisko	stopień	miejsce służby	notatka
6.	Cziboly Ferenc	szeregowiec	1. pp 6. komp.1 pluton (szkoła podchorąży)	
7.	Celtner Ferenc	st. szeregowiec	2.pp 11. baon 7. komp.	
8.	Dénes Sándor	szeregowiec	2. pp	
9.	Drotleff Ede	plutonowy	2. pp	
10.	Frideczki Alfréd	kapral	3. bryg.1. pp 5. komp.	
11.	Friedl Ferenc	plutonowy	3. p ułanów	
12.	Greschner B László	szeregowiec	3. pp baon 11.	
13.	Dr.Győry Ernő	lekarz	2. pp	
14.	Heiger József	szeregowiec	2. pp	
15.	szeregowiec	szeregowiec	2. pp	
16.	Hirt Károly	szeregowiec	2. i 1. pp	
17.	Horváth Lajos	st. szeregowiec	2. pp	
18.	Juhász János	szeregowiec	2. baon uzup.	
19.	Kulhavi Mihály	szeregowiec	2. pp	
20.	Koncz Ferenc	szeregowiec	pododdz. telefoniczny	
21.	Kiss Jenő	szeregowiec	2. pp	
22.	Kovácsy Árpád	szeregowiec	2. pp. 4. i 6. komp.	
23.	Kócsy Lajos	szeregowiec	3. pp 7. komp. 2. i 4. pp	
24.	Kepler Károly	kapral	5. pp 11. baon 3. komp.	
25.	Kiss Sándor	szeregowiec	3. pp 11. baon 3. komp.	
26.	László László	szeregowiec	2. pp	
27.	László Mihály	szeregowiec	3. pp	
28.	Lukács Elek	szeregowiec	baon uzup. Piotrków Trybunalski	
29.	Laczko Géza	st. sierżant	2. pp	
30.	Lebi Sándor	szeregowiec	2. pp 7. komp.	
31.	Molnár Árpád	sierżant, jednoroczny ochotnik	4. pp pluton kar. maszynowego	
32.	Muntyán Gábor	kapral	2. pp 7. komp.	
33.	Morvay János	st. szeregowiec	6. pp	
34.	Miklóssy Ferdinánd Leó	podchorąży	2. i 3. pp	

Źródła i dokumenty do dziejów legionistów węgierskich służących w Legionach Polskich

liczba	imię i nazwisko	stopień	miejsce służby	notatka
35.	Marosán Géza	szeregowiec	2. pp 7. komp	
36.	Markovszky József	szeregowiec	2. pp 6. komp.	
37.	Milancsik Ede	szeregowiec	2. pp	
38.	Milancsik József	szeregowiec	2. pp	
39.	Majni József	szeregowiec	2. pp 5. komp.	
40.	Przencky Nagy Árpád	szeregowiec	2. pp	
41.	Némethy János	szeregowiec	2. pp 11. baon 8. komp.	
42.	Nagy Tivadar	szeregowiec	6. pp	
43.	Olesch Jenő	kapral	1. pp 11. baon 1. komp.	
44.	Oláh György	szeregowiec	2. pp 11. baon 1. komp.	
45.	Olsák János	st. szeregowiec	2. pp 4. komp. 1. pluton	
46.	Pfeiffer Rezső	st. szeregowiec	1. pp 1. baon 1. komp.	
47.	Petrovics Zoltán	st. szeregowiec	2. pp	
48.	Poputh Árpád	szeregowiec	1. pp	
49.	Puskár Albert	kapral	2. pp	
50.	Placsek János	szeregowiec	3. pp	
51.	Póhl Lajos	szeregowiec	2. pp 11. baon 5. komp.	
52.	Pap Zoltán	szeregowiec	4. ,9. komp. 11.	
53.	Pécsi Miklós	kapral tytularny	2. pp 11. baon 5. komp.	
54.	Peller Ignác	szeregowiec	2. pp	
55.	Dr. RácZ József ³³	lekarz asystent	komenda 3. dyw. [ck armii]	[prawdopodobnie odkomenderowany do LP]
56.	Roberts Rosenberg Vilmos	szeregowiec	1. pp	
57.	Siermiski János	ułan	2. bryg. komenda kolumny transportowej	[Polak z Budapesztu]
58.	Sumitz Gyula	szeregowiec	2. pp. 11. baon komp.	
59.	Stöger Pál	szeregowiec	2. pp komp. 4.	

³³ Prawdopodobnie został czasowo odkomenderowany z c.k. armii do LP.

liczba	imię i nazwisko	stopień	miejsce służby	notatka
60.	Salamon Leó	szeregowiec	2. pp	
61.	Szádeczky Vidor	kapral	2. i 4. pp	
62.	Sziguth Ede	szeregowiec	2. pp komp.3.	
63.	Tichy Károly	kapral	2. pp. komp.7.	
64.	Tóth József	szeregowiec	1. pp	
65.	Trela József	szeregowiec	warsztat polowy	
66.	Tamásy György	porucznik	Platzkmdo Buda- pest	później komendant internowanych w Huście.
67.	Ulicska Károly	szeregowiec	2. pp	
68.	Ulrich Vilmos	szeregowiec	2. pp	
69.	Varga Gyula	szeregowiec	2. pp	
70.	Varga József	szeregowiec	2. pp	inwalida
71.	Wozniak József	st. legionista	1. pułk art. baon 2.	
72.	Völgyi Nándor ³⁴	porucznik	komenda 2. pp	oficer rachunkowy
73.	Zimmermann Károly ³⁵	kapitan	inżynier, saper	

Członkowie Legionu Węgierskiego w Polsce³⁶

Lp	imię i nazwisko	stopień wojsk.
1.	Ritter Achsbasch Taszilo ³⁷	
2.	Angyal János	porucznik
3.	Berger István	strzelec, legionista

³⁴ Prawdopodobnie został czasowo odkomenderowany z c.k. armii do LP.

³⁵ Prawdopodobnie została czasowo odkomenderowany z c.k. armii do LP.

³⁶ Legion Węgierski w Polsce nie ma nic wspólnego z Legionami Polskimi w istniejącymi w latach 1914–1918. Legion powstał na podstawie tajnego porozumienia między szefem SG polskim i węgierskim w 1919 roku. Kompania węgierska stacjonowała na Podhalu w Jordanowie. Żołnierze nosili polskie mundury i posiadali polskie uzbrojenia i żołąd. W razie wybuchu zbrojnego konfliktu między Czechosłowacją a Polską i Węgrami, kompania węgierska miała wysadzić tunele i inne urządzenia kolejowe wzdłuż linii Koszyc–Bogumin. Został rozwiązany w 1922 r. O nich zob. László E Varga: *Legion Węgierski w wspomnieniach pplk László Ereősa*. „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 5/34. Warszawa 2012, s. 9–44.

³⁷ Był komendantem Legionu (1919–1922). Dyscyplinarnie został pozbawiony stopnia wojskowego i usunięty z armii węgierskiej w 1921 r. w czasie służby w Legionie.

Źródła i dokumenty do dziejów legionistów węgierskich służących w Legionach Polskich

Lp	imię i nazwisko	stopień wojsk.
4.	Berger Dezső	strzelec, legionista
5.	Bornemissza Sándor	kapitan
6.	Berényi István	strzelec, legionista
7.	Danielisz Dezső	chorąży
8.	Erdős László	podporucznik
9.	vitéz Falvay Gyurián Dezső.	podoficer
10.	Farkas Mihály	st. sierżant
11.	Gyulai József	podoficer
12.	Gasch Oszkár	podporucznik
13.	Gresch Zoltán	chorąży
14.	Galotsik Imre	porucznik
15.	Galotsik Elek dr.	jednoroczny ochotnik plutonowy
16.	Galotsik Zoltán	jednoroczny ochotnik
17.	Godzsinszky Károly	strzelec legionista
18.	Hunyadi Miklós	porucznik
19.	Hodemarszky Tihamér	strzelec, legionista
20.	Juhász János	podporucznik
21.	Körtvélyessy Pál	podporucznik
22.	ifj.Kukora Lajos	strzelec, legionista
23.	id.Kukora Lajos	sierżant
24.	Kubovics Zoltán	podporucznik
25.	Kozseni Endre	chorąży
26.	Lescsák János	strzelec, legionista
27.	Labus László	strzelec, legionista
28.	Lapka Rudolf	strzelec, legionista
29.	Levenda Lajos	porucznik
30.	Marcinek Jenő	podporucznik
31.	Miklóssy Ferdynánd Leó	chorąży
32.	Onderusz József	kapral
33.	Oleksák János dr	porucznik
34.	Pécsey Loránd	chorąży
35.	Pethes László légionista	strzelec
36.	Ragyák Lajos	chorąży
37.	Rátskay Vilmos dr.	kapitan ³⁸

³⁸ Został skreślony ze stanu legionistów węgierskich bowiem nie był ani legionistą, ani kapitanem armii węgierskiej.

Lp	imię i nazwisko	stopień wojsk.
38.	Sivák István	chorąży
39.	Sterbinszky Géza	sierżant
40.	Szopkó László dr.	porucznik
41.	vitéz Szegő László	podporucznik
42.	Utczás Károly	porucznik
43.	Vojtek Imre	sierżant
44.	Weisz Kálmán dr ³⁹	porucznik

AAN, ZLP KN sygn. 91. maszynopis oryginalny, s.1, kopia oryginalna, s. 4, stopnie wojskowe piórem.

23

List byłych legionistów ochotników Węgrów służących w Legionach Polskich dla br. Alberta Nyáry'ego Prezesa Związku Węgiersko-Polskiego.

Budapeszt, 19 lipca 1933
Wielmożny Panie!

Związek Węgiersko-Polski był związkiem, który na terenie dawnych Węgier, pomógł w realizacji celów polskich wyznaczonych przez koła rewolucyjne polskie.

Niezależnie od aprobaty, nagany, obojętności przygotował w społeczeństwie [węgierskim] grunt, przydatny dla celów wyznaczonych przez polskie koła rewolucyjne, potrzebne dla przywódców Narodu Polskiego, odważnych piłsudczyków.

Po wybuchu wojny na życzenie N.K.N. mógł powstać Polski Komitet Wojenny w Budapeszcie, i pomimo tego, że tego planu nie udało się zrealizować, wielu młodych ludzi wstępowało do Legionów Polskich pod biało-czerwone sztandary, by ramię w ramię walczyć z Polakami.

Wielmożny Pan wie, co oznaczało wówczas opowiedzieć się sprawą Polaków. Znał przeszkody, które udaremniały te dążenia. Tych

³⁹ Tu wymienieni uzyskali doktorat po I wojnie światowej.

przykrości dwukrotnie doświadczyli chłopcy węgierscy na froncie i w kraju.

Pomimo tych przykrości wytrwaliśmy w Legionach Polskich, które zazwyczaj były pozbawione pomocy. Niektórzy z naszych również zostali internowani. Walczyli [po I wojnie światowej] w obronie granicy polsko-czechosłowackiej, pod Warszawą, kiedy Polska zmartwychwstała, lecz Rosjanie ponownie chcieli ją włożyć do grobu. W tych latach – z przyczyn od nas [od byłych legionistów węgierskich] niezależnych musieliśmy zdjąć polski mundur – znaleźli się w pośród nas i tacy, którym wymierzono wyrok śmierci lub długie lata więzienia⁴⁰.

My – byli legionieści węgierscy – najpóźniej ześmy się zorganizowali i założyli swój związek. Stało się to w roku 1930, w obecności delegata Naczelnej Komendy Związku Legionistów Polskich [z Warszawy], w obecności życzliwego polskiego Poselstwa [w Budapeszcie]. Dobre stosunki z nim wygasły mimo tego, że między nami nic nie zaszło, bez jakiegokolwiek powodu z naszej strony. Z bojownikami o wolność Polski postąpiono w sposób niespotykany: Poselstwo Rzeczypospolitej sprzeciwiało się temu, by nasz statut został zatwierdzony [przez Ministerstwo Obrony i Spraw Wewnętrznych]. Świadczy to o tym, że u nas [na Węgrzech] każdy, oprócz nas, może zajmować się z przyjaźnią węgiersko-polską.

Wszędzie otrzymywaliśmy wyjaśnienie, że przyczyną takiego stanowiska zajętego przez Posła RP w Budapeszcie są stosunki⁴¹ węgiersko-polskie na szczycie.

[...] Nie wiemy, czy w Polsce wiedzą, że jej tutejszy przedstawiciel do takiej gry się przyłączył i w sposób niespotykany traktuje byłych bojowników o wolność Polski.

Oczekujemy od Wielmożnego Pana, który jest zwolennikiem rozwiązań pokojowych podjęcia działań służących normalizacji i zmia-

⁴⁰ Zob. „Gazette de Hongrie” 10 X 1934. Artykuł Borsody Bevilaqua Béla – Du sang hongrois, des munitions hongroises en terre polonaise 1919–1922.

⁴¹ Chodzi o Federację Stowarzyszeń Węgiersko-Polskich, która w porozumieniu węgierskim Ministerstwem Obrony i Spraw Wewnętrznych chciała przejąć kierownictwo legionistów, na co nie zgodzili się. Z tej racji władze węgierskie nie zatwierdziły statutu Związku Legionistów Węgierskich w Budapeszcie. Ówczesny poseł RP na Węgrzech tymczasowo podzielał pogląd władz węgierskich w tej sprawie.

nie dziwnego traktowania naszej sprawy. Uznajemy takie zachowania za prowokacyjne, budzące niepokój, traktujemy jako niegodne wobec nas i idei przyjaźni węgiersko-polskiej, prosimy by pozwolił Pan złożyć na swoje ręce nasze oczekiwania i zechciał, zgodnie ze swoimi możliwościami, przyczynić się do równego traktowania nas [przez władzę węgierską i Poselstwa].

Wierzimy, że to czego oczekujemy od czynników zagranicznych, niezależnych od Wielmożnego Pana, to niewiele zważywszy na naszą dotychczasową cierpliwość.

Z góry dziękujemy za fatygę Wielmożnego Pana:

Z pozdrowieniem patriotycznym:

Alfréd Frideczky

Gyula Varga

János Morvay

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie sygn.112. Oryginał, maszynopis z własnoręcznymi podpisami byłych legionistów ochotników Węgrów.

24

List byłego legionisty Legionów Polskich Jenő Vesely inspektor Policji Państwowej do Prezesa Związku Węgiersko-Polskiego barona Alberta Nyáry'ego w Budapeszcie

Budapeszt, 26 lipca 1933

Byli legioniści polscy otrzymali po zakończeniu wojny światowej, na wniosek kompetentnych władz wojskowych komisji weryfikacyjnej odznaczenia i Krzyże.

W wyniku późnego założenia organizacji węgierskich legionistów i to w warunkach nieżyczliwych [kół rządu węgierskiego] – zostali oni odznaczeni jako ostatni, niektórzy znaleźli się w trudnej sytuacji.

Do czasu pierwszego terminu składania wniosków o odznaczenie tj. do kwietnia 1930 roku, złożyło wniosek 60 zweryfikowanych towarzyszy broni. Ich opłaty zostały przesłane [do Warszawy],

za niektórych częściowo zadatkowała nasza organizacja [Związek Legionistów Polskich w Budapeszcie]. Umożliwił to nam towarzysz broni Miklósi, również jemu zawdzięczamy to, że ze strony polskiej traktowano nas równorzędnie z innymi legionistami. Kiedy wyznaczono drugi termin składania wniosków, przedłożyliśmy kolejne nazwiska do odznaczeń.

W Związku Legionistów, podobnie jak w innych organizacjach kombatanckich, przyjęcie nowych członków dokonuje się na podstawie oświadczeń byłych towarzyszy broni przed Komisją Weryfikacyjną. Tak się to stało i u nas dwa razy. Pomimo tego z zewnątrz wtrącano do naszych spraw chcąc udaremnić naszą pracę. Wpływało to na powyżej wymieniony proces, wywołując uzasadnione niezadowolenie. W takich okolicznościach przesyłano z Warszawy dalsze odznaczenia, które nie dotarły do nas.

Prosimy Waszą Ekszelencję, by zechciał dowiedzieć się i działać w tej sprawie, by nikt z zewnątrz nam nie przeszkodził i by wszyscy mogli otrzymać to, co im się należy za zasługi po 1914 roku zdobywane w służbie wojennej za wolność Polski.

Prosimy dalej, jeżeli Wasza Ekszelencja uzna to za wskazane, by zwrócił uwagę posła polskiego w Budapeszcie, który jest źle poinformowany w naszej sprawie i wypowiedział się przeciwko nam, żeby interweniował w Ministerstwie Spraw Zagranicznych [w Budapeszcie] w interesie uznania naszego statutu.

Wasza Ekszelencjo, serdecznie dziękujemy za życzliwe fatygę i prosimy przyjąć nasze wyrazy najgłębszego szacunku:

[własnoręczny podpis]

Vesely Jenő

nadkomisarz PP [w Budapeszcie]

AAN MSZ Poselstwo RP w Budapeszcie sygn. 112. Oryginał, maszynopis z własnoręcznym podpisem autora listu. Zaznaczenie piórem na górnym prawym rogu arkusza: przekazany został przez br. Nyáry'ego, 10 sierpnia [1933] Na s. 2 pisma pod tekstem węgierskim znajduje się odrębna krótka treść pisma w języku polskim.

Dowódca 61. pułku piechoty Wojska Polskiego płk dypl. Jan Korkozowicz do szefa Biura Historycznego ppłk. dypl. Dr Biegańskiego w Warszawie

Bydgoszcz, 24 kwietnia 1933

Odpowiedzi na pismo Nr 899/33 z dnia 20 IV b.r. donoszę, że znam b. dobrze dwóch legionistów Węgrów Zimmel i Kismók [Karol] (imion nie pamiętam, lecz przypuszczalnie wkrótce dowiem się z moich notatek względnie od kolegów).

Wymienieni służyli w 8. kompanii 4. pp. Legionów, w moim plutonie i pozostawali pod moim dowództwem długi okres czasu. Przybyli do kompanii mniej więcej w początku tworzenia się 4. pp legionów t.j. w okresie kwiecień–czerwiec 1915 r. z jakiejś kompanii uzupełniającej, bodaj z Wiednia. Pozostali bez przerwy, jak długo istniał 4. pp legionów. zawsze na froncie, w plutonie, aż do momentu rozwiązania Legionów t.j. do sierpnia 1917 r. Brali udział we wszystkich bitwach II/4 pp. Legionów, a więc pod Jastkowem, Hulewiczami, pod Optową, w walkach nad Stochodem, pod Polską Górą itd. Byli to bardzo dzielni żołnierze i wyróżniali się swoją odwagą w kompanii.

Zimmel w wieku około 22 lat – bardzo dobrze się nauczył się po polsku. Charakter zrównoważony, bardzo opanowany, flegmatyczny o spokojnych zimnych oczach. Nadzwyczaj prawy i uczciwy był bardzo lubiany przez kolegów i przełożonych, Nigdy z nikim się nie kłócił, ani nie wyklinał. Był nieustraszenie odważny, świetny zwiadowca, żaden ważniejszy patrol bez niego się nie odbył. Miał jakieś austriackie odznaczenie i oczywiście „Swastykę”. Żołnierz ponad wszelkie pochwały.

Kismók lat około 19–20 – nieświetnie mówił po polsku. Pod względem temperamentu – przeciwieństwo Zimmła. Impulsywny, gorączkujący się, żywy i bardzo energiczny. Charakter bardzo prawy, o szczerym usposobieniu młodego chłopca. Często wybuchał, lecz nigdy nikogo nie obrażał, był pełen zawadiackiego naiwnego humoru. Był enfant-terrible plutonu i stale sprawiał kłopot Zimmłowi ze swoim

nieopanowanym zachowaniem się. Tworzyli we dwóch nierozłączoną dwójkę. Brawurowy żołnierz, w ogniu nigdy się nie kładł chyba na rozkaz. Pchał się na wszystkie patrole, lecz często zbyt impulsywny. Gdy na patrolu zobaczył nieprzyjaciela na bliżej odległości... krzyczał: „Moskal, strzelać” i biegł na wariata naprzód – czym kilka razy zepsuł cały patrol. Był bardzo popularny w całej kompanii i wzbudzał u wszystkich wesołość i sympatię. Świetny żołnierz.

Ich stosunek do idei Legionów wyraża się dobitnie w powyższym. Właściwie w niczym się nie różnili od legionisty – Polaka. Świadomie walczyli za Polskę, szczególnie Zimmel był uświadomionym legionistą. Podczas ostatniego przesilenia, kiedy legiony zwracały się zarówno przeciw Niemcom i Austrii – niezupełnie dobrze się orientowali o co chodzi, lecz zachowali się jak zawsze wzorowo. Podczas rozwiązywania 4. pp legionów przepadli gdzieś, jak kamień w wodę i dotąd nie mam o nich żadnych wiadomości. Mówiono mi, że rzekomo przez komisję legionową zostali odznaczeni „Krzyżem Walecznych” i że podobno doręczono im krzyże za pośrednictwem Konsulatu Węgierskiego w Warszawie. Przypuszczam, że Biuro Historyczne będzie mogło ten fakt sprawdzić, jako też w ogóle dowiedzieć się co się dzieje z tymi dzielnymi legionistami – Węgrami. Proszę Pana Pułkownika, by zechciał wszcząć w tym kierunku odpowiednie kroki. Może należą do Związku Legionistów w Budapeszcie.

Potwierdzenia wyżej opisanych faktów mogą udzielić:
plk Józef Kustroń – b. dowódca 8/4 pp legionów
poseł Walerian Niedźwieski – ppor. rez.4 pp.
major Ring Kazimierz – ppor. 4 pp. Legionów
Ewentualnymi dalszymi informacjami służę.

CAW W.B.H. sygn. 400/1782. 41 relacji dotyczących udziału Węgrów w walce o niepodległość Polski w latach 1914–1917. Maszynopis, oryginał s. 2, podpisany własnoręcznie przez plk Korkozowicza.

plk Józef Kustron⁴² komendant 16. dywizji piechoty w Grudziądzu do Wojskowego Biura Historycznego

Grudziądz, 24 kwietnia 1933

Na pismo L.dz.899/33 z dn. 20 IV 1933 podaję:

1/Po objęciu komp.8/4 pp w maju 1915 zastałem w niej już 2 Węgrów w 3. lub 4. plutonie. Pamiętam ich nazwiska: Cimmel i Kismók. Przybyli zapewne na wiosnę.

2/ Służyli w kompanii przez całą kampanię do kryzysu przysięgowego.

3/ Brali udział we wszystkich bitwach 4. pp, a więc ofensywie letniej, kampanii jesiennej na Polesiu, walkach pozycyjnych nad Styrem i Stochodem.

4/ Nie byli ranni, byli podawani do odznaczeń austriackich, zdaje się Cimmel był st. szeregowcem.

5/ Stosunek do oficerów Polaków był bardzo serdeczny i myśmy ich też otaczali opieką i sympatią, ceniąc ich ofiarną służbę dla Polski. Z towarzyszami broni żyli na pełnej stopnie koleżeństwa bez różnicy. Mówili dość dobrze po polsku.

6/ Jakkolwiek niewyrozumowany stosunek do idei Legionów, ale z serca i oddania dla braci Polaków, którzy bili się też kiedyś za węgierską wolność. Pragnęli, aby Polska się wyzwoliła i żyła w przymierzu z Węgrami.

7/ Byli typowymi Węgrami. Czuli się w polu w swoim żywiole. Element zapału i impetu wsparty praktyką i zmysłem polowym. Nie tylko chcieli służyć w linii i bez wahania szli do każdego zadania, ale zgłaszali się na ochotnika do każdego patrolu, a brano ich chętnie i z zaufaniem.

CAW W.B.H. sygn. 400/1782. 41 relacji dotyczących udziału Węgrów w walce o niepodległość Polski w latach 1914–1917. Maszynopis, oryginał s. 1, podpisany własnoręcznie przez plk Kustronia.

⁴² Józef Kustron (1892–1939) gen. bryg. legionista (1914-1917), po 1918 oficer WP.

**Podanie Alfréda Frydeckiego do konsula RP w Budapeszcie
w sprawie swojego inwalidztwa**

Budapeszt, d. 9. listopada 1935

Jaśnie Wielmożny Panie Konsulu⁴³

Na prośbę moją w kwestii ustalenia mego stanu inwalidy otrzymałem sub.1/10459 odmowną odpowiedź. Motywacja takowej jest krótka:

Choroba moja nie pochodzi z czasu mej służby wojskowej i wskutek tego nie mam prawa na zapomogę inwalidy.

Gdy w 1914 r. przyjęci zostaliśmy do legionów, nie tylko ja, ale i każdy inny został zbadany przez komisję lekarską, co do stanu zdrowia. Prócz tego, gdy zachorowałem na dyzenterię i byłem ranny, to niezliczoną ilość razy zostałem zbadany przez lekarzy, żaden jednak nie stwierdził u mnie choroby płuc. A przecież polscy lekarze dobrze znają swój zawód. Gdybym jednak był chory na płuca czy można sądzić, że wytrzymałbym tyle mordęgi i niedostatku przez 4 lata? Dekoracji zaś nie dawano jak w austriacko-węgierskiej armii, u nas trzeba było przecierpieć krwawe walki. Kto zna wojenną działalność 6. batalionu, ten wie, że spełniał on swój obowiązek w najcięższym miejscu jak najsumienniej.

Trzeba zaś wiedzieć, że gdy staliśmy przed Hulewiczami całymi tygodniami padał deszcz i chodziliśmy w wodzie po kostki, odzież nasza była bez przerwy mokra. Ja się zaziębiłem i naprzód dostałem zapalenia błony płuc, potem zaś zapalenie płuc. Przetransportowano mnie do jakiegoś szpitala w Wal-Mezerycz na Morawie, gdzie wypompowano mnie jeden raz, po raz drugi nie ważono się tego uczynić, bo byłem nadzwyczaj słaby, a powtórne wypompowanie było niezbędne. Od tego szpitala żądałem visum reparatum, niestety nie przysłano mi takowego. Przyczyny tego nie znam. Gdy jako tako stanąłem na nogi udałem się na wczasy do Maniska. Po kilku miesiącach prosiłem o translokację do mej kompanii. Kompanię wysłano do Włoch,

⁴³ był nim wówczas

gdyż nie złożyliśmy ponownie przysięgi. Gdy Piłsudskiego, ojca naszego, zaaresztowali w Warszawie, uformowano polską kompanię etapową. Wtedy ponownie zostaliśmy zbadani przez lekarzy; zdrowi zostali przydzieleni do 100. i 101. pp, słabsi zaś do kompanii etapowej. Ja zostałem wyrzucony [zwolniony] wskutek mej choroby ze służby pod bronią. Świadkiem tego jest nie tylko major Kazimierz Iranek, który jest obecnie oficerem w czynnej służbie [Wojska Polskiego], ale także i wszyscy inni [moi towarzyszy broni], którzy wraz ze mną wysłani zostali na front włoski, a mianowicie Lis, Pomidor, Kublin i inni. Potem stanąłem przed komisją wojskową, która mi w zupełności wydała [zwolniła] z wojska. W trakcie tego rewolucja położyła kres wojnie, ja znalazłem zajęcie w życiu w cywilnym i nie przyszło mi nawet na myśl, że zmuszony będę prosić pomocy władze Polski, gdyż to com uczynił uczyniłem tylko z miłości do Polski, ale stan zdrowia mego pogarszał się coraz więcej.

Wszędzie, dokąd się udałem, otrzymałem omowy, bo nie trzymano mnie w ewidencji i obecnie stoję jako całkowity inwalida, przez 52 miesiące prawie stale obłożnie chory i nie mam możliwości zarobienia na kawałek chleba.

Upraszam uniżenie na podstawie wyżej opisanego i łaskawie przesłanej mej prośby przy nadziei władzy. Nie mogę sobie wyobrazić, że teraz, gdy jestem w największej potrzebie, miałbym być wyjątkiem i to tylko dlatego, że jestem Węgrem. Nie proszę o nic innego, jak tylko o stwierdzenie mej racji i o te prawo, które się należy każdemu legionście.

Prosząc J. Wielmożnego Pana Konsula o łaskawe poparcie mej prośby w kwestii ponownego zbadania lekarskiego, wyrażam z góry moje najszczerze podziękowania i wdzięczność i mam honor pisać się z najgłębszym uszanowaniem:

Fryecki Alfréd

[własnoręczny podpis]

posiadacz dyplomu Piłsudskiego⁴⁴, Krzyża Niepodległości, dwukrotnie Krzyża Walecznych.

AAN ZLP KN sygn.92.Oryginał mpis, format A4 s.3.

⁴⁴ Chodzi o Krzyż legionowy

28

Zgon Węgra legionisty polskiego

Budapeszt, 22 lutego 1938

Zmarł tu w 39 roku życia Vidor Szadeczky obywatel Węgier, były legionista polski.

Ś.p. Szadeczky, mając 14 lat, zaciągał się do Legionów. Pochodził z rodziny polskiej, która w połowie XIX wieku wyemigrowała na Węgry.

W pogrzebie wzięli udział liczni koledzy zmarłego, byli legioniści i byli legioniści polscy. Attaché Rzeczypospolitej Królikowski w imieniu państwa i legionistów złożył na grobie wieniec.

MNL Komárom-Esztergom Megyei Levéltára Esztergom. Divéky gyűjtemény luty 1938. 25 doboz.

29

**Dane personalne byłego legionisty Michała Lipcsei Steiner⁴⁵,
majora WP w 1939 roku**

Ewidencja 2. pułku Leg., Pol. Nr 1 Spis z odpisu

Potwierdzenie

Potwierdza się niniejszym, że kapral Mieczysław L. Steiner urodz. 8.IV.1897 w Leva z rodziców Aleksandra i Rozalii. Służył w legionach Polskich od dnia 24 XI 1914 r. do dnia 28 maja 1917 r. bez przerwy. Przydział taktyczny w 4 pp Legionów od dnia 24 XI 1914 r. w 2. pp Legionów Polskich od dnia 15 V.1915 r. w 4 pp Legionów w 5 kompanii od dnia 20 VIII 1916 r. w 4. pp – od dnia 22. XII. 1916 r. w 2 pp

⁴⁵ W 1939 r. mjr WP, po kampanii wrześniowej na Węgrzech, w 1940 r. wyjechał do Palestyny, gdzie zmarł.

w 8 i 2 kompanii Leg. Pol. od dnia 19 II. 1917 r. w 2. pp 8 i 3 kompanii Leg. Pol. W r. 1917 przeszedł kurs szkoły oficerskiej w Pułtusk od dnia 6. IV.1917 do 28.V.1917. W czasie swej służby a/kampania karpacka, b/kampania bukowińska, c/ kampania besarbska, d/ kampania w Królestwie Polskim, e/ kampania wołyńska. Komenda pułku zaznacza, że podczas swej służby w Legionach Polskich odznaczał się zawsze wybitną dzielnością i osobistym męstwem oraz nienaganną i gorliwą służbą.

Pułtusk, dnia 28 maja 1917 r. Podpis: Malinowski ppor. i adj. w/z adta pieczęć

Za zgodność odpisu w/ z kierownika Referatu EW. Oddz. V. Szt. Gen. M.S.W. /-/ podpis nieczytelny porucznik. Pieczęć okrągła: Rzeczpospolita Polska Ministerstwo Spraw Wojskowych. Sprawdzone: podpis nieczytelny urz. w. XI. r.

Zgodność odpisu z przedłożonym oryginałem stwierdza się

Pieczęć okrągła
Wojskowe Biuro Historyczne

/-/ Podpis nieczytelny

(Pieczęć okrągła)
Dowództwo baonu Zapasowego
4. pp Legionów. Za zgodność| odpisu
Kier. Kanc. Wojsk. Biura Hist.
/-/Bogolewski porucznik

Za zgodność odpisu z odpisu
Boissé Karol chor.

AAN ZLP KN sygn.93. Oryginalna kopia, mps. format A4, s. 3. Bez daty odpisu.

Pismo płk dypl. Z. Wendy szefa wydziału opieki ZLP do ministra Opieki Społecznej⁴⁶ (Fragment dotyczy legionistów węgierskich)

Warszawa, 9 maja 1838

[...] Gdy chodzi ośrodek węgierski to według posiadanych informacji w roku bieżącym Pan Prezydent RP wyjeżdża na Węgry z rewizytą⁴⁷ do Regenta Węgier Horthyego. W przewidzianym programie przyjęcia przez Pana Prezydenta mają brać udział także legionieści zamieszkali w tym państwie. Według raportu, udzielonego przez mjr służby czynnej Wojska Polskiego Michała Steinera, który w ub. miesiącu bawił w Budapeszcie, a zajmującego się sprawami b. legionistów Węgrów, zachodzi konieczna potrzeba obecnie przyjscia z pomocą do-razną najuboższym, a następnie wydatkowanie większej sumy przed samą wizytą głowy państwa naszego, celem obdzielenia również najuboższych bielizną, obuwiem i odzieżą, by w dniach pobytu pana Prezydenta osoby ze sfer legionowych względnie możliwie prezentowały się, a co ważniejsze, by w czasie samej wizyty nie nachodziły osób towarzyszących Panu Prezydentowi RP z petycjami o polepszenie ich doli, co nie zrobiłoby dobrego wrażenia. [...]

AAN ZLP KN sygn.80. Oryginał, mps, s. 1.

⁴⁶ Marian Zyndram-Kościałkowski (1892–1946) ministrem pracy i opieki społecznej (1936–1939).

⁴⁷ Prezydent RP miał przybyć z rewizytą na Węgry jesienią 1938 r, następnie w maju 1939 r. W obu wypadkach do niej nie doszło w wyniku sytuacji międzynarodowej.